

Astromarii rozważania spiskowe

Autor tekstu: **Andrzej Gregosiewicz**

SPISANY	Z BLOGU	SPIS	PSI*	SPISKÓW:
1/ ZAKONU		ILUMINATÓW*,	lekarzy	ALOPATÓW*
2/		racjonalistów-faszystów,		sceptyków-agnostyków
3/ WSZCZEPIACZY	CHIPÓW	MÓZGOWYCH*,	lekarzy	obozowych (FEMA*)
4/ spadkobierców	dzieła	MENGELE* z koncernem	BAYER*	na czele
5/ twórców	projektu	CHEMTRAILS*,	nosiciele	AIDS*
6/ HOMEOPATII*		prześmiewców,	EBM-u*	piewców
7/ twórców GMO*... Kanalii!,		szyderców z GWIEZDNEJ MARIII*		

Liczbę spisków ograniczam do minimum, a to ze względu na dbałość o zdrowie psychiczne osób próbujących zrozumieć globalną konspirację)

LEGENDA

PSI (Ψ) - litera alfabetu greckiego. Przyjęta, jako symbol zjawisk paranormalnych typu **ESP** (Extra Sensory Perception), np. homeopatii, radiestezji, bioterapii, jasnowidzenia, ciemnosłyszenia, wyginania sztuców, filipińskiego patroszenia itp. Wiara w te brednie dotyczy nie tylko genetycznych przygłupów, rzeszy niedouków, forumowych niedorozwojów, fanów ruchu New Age, ale także (a jakże!) członków establishmentu, celebrytów, wybrańców narodu, lekarzy-kanciarzy, prawników-paranoików, publicystów-humanistów i naukowców-postępowców. Spośród tych ostatnich wywodzą się

wielkopolscy	np.:	reakcji
splątanej	odkrywczy	
do	teleportacji	
homeo-informacji	produkcji	kwantowej
przy	pomocy	wstrząsania
czystej wody z Poznania		

Dlaczego Poznań? Proste: kabaretowy skecz wyjaśniający przy pomocy mechaniki kwantowej elementarne założenia homeopatii powstał w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza („Nielokalność i homeopatia”, *Molski M.*, *HOMEOPATIA PRAKTYCZNA* Nr 38 (4) 2006).

ZAKON ILUMINATÓW — *ludzie oświeceni*, których misją jest zbawienie świata poprzez eksterminację *ludzkiego bydła* (p. niżej)

ALOPATA — (dawniej) lekarz stosujący medycynę opartą na faktach, (obecnie) *szarlatan, rzeźnik, mała w białym fartuchu*

WSZCZEPIACZE CHIPÓW MÓZGOWYCH — wysłannicy „oświeconego imperium” implantujący ludziom chipy, które tworzą z nich *ludzkie bydło*. Wszystko w ramach akcji NWO (**New World Order** — **Nowy Porządek Świata**).

FEMA — (dawniej) Federal Emergency Management Agency — Federalna Agencja Zarządzania Kryzysowego w USA, (obecnie) instytucja organizująca *obozy koncentracyjne dla ludzkiego bydła*

DR MENGELE — *ojciec medycyny alopatycznej*

BAYER — (dawniej) firma produkująca aspirynę, (obecnie) *trutkę na pszczoły*

CHEMTRAILS — teoria, wg której smugi kondensacyjne pozostawiane przez jumbo-jety, to w istocie trujące substancje chemiczne lub biologiczne rozpylane w celu *eksterminacji ludzkiego bydła*

AIDS — Zespół nabytego braku odporności wywołany przez (dawniej) wirusa HIV, (obecnie) *przez szczepienia przeciwko ospie prawdziwej*

HOMEOPATIA — wg nauki oszustwo. Wg „prawa” *skuteczna metoda leczenia*

EBM — (dawniej) medycyna oparta na dowodach naukowych, (obecnie) *medycyna z planety mała lub rzeźnia*

GMO — (dawniej) genetycznie modyfikowana żywność lub organizmy, np. drożdże używane do produkcji insuliny, (obecnie) *środek stosowany przez międzynarodowe korporacje w celu wywołania u ludzi niepłodności, chorób nowotworowych i oporności na antybiotyki*

ASTROMARIA = Gwiazdna Maria = Matka Boska

UWAGA

Dla precyzyjnego odróżnienia mojego tekstu od [blogu astromarii](http://blogu.astromarii) (<http://astromaria.wordpress.com>) posłużyłem się kursywą (wyróżnienia w postaci pogrubienia są

zgodne z oryginałem).

WSTĘP

Wszystkie informacje o działalności spiskowców zaczerpnąłem z blogu astromarii. Wypowiedzi autorki traktuję serio, a to ze względu na fascynujące oświadczenie, które brzmi jak następuje: "**Nie, ja nie jestem głupia, wręcz przeciwnie, i dlatego nie dam się zabić szarlatanom z naukowymi tytułami**".

Oczywiście, tak wiarygodna enuncjacja sprawia mi pewien kłopot. Jestem oto naukowcem tytułarnym, a na takich, BORA (Biuro Ochrony Racji Astromarii), będzie zwracało szczególną uwagę. Odpadają więc, stosowane zwykle przeze mnie, standardowe sposoby farmakologicznej eutanazji (aspiryna, paracetamol, rutinoscorbin itd.). Mam pewien pomysł, ale oczywiście nie mogę go teraz zdradzić.

Jak wiadomo, wszelka dokumentacja medyczna objęta jest ścisłą tajemnicą lekarską. Jednak nikt nikomu nie może zabronić publicznie wypowiadać się na temat swoich własnych dolegliwości i analizować swojego stanu zdrowia psychicznego.

BOSKIE PRZESŁANIE

Astromaria, czyli Maria gwiezdna — to przecież ... Matka Boska. Jako wniebowzięta, posiada całościową wiedzę o dziele stworzenia. Po prostu wie wszystko o wszystkim i dzieli się tą wiedzą z laikami. Medycyna i tajemnice globalnych spisków stanowią jej hobby.

Ja występuję jedynie jako pośrednik w przekazywaniu tej „wiedzy”. Poniżej niewielki jej fragment. Przysięgam, że wszystkie cytaty są autentyczne (przypominam — **kursywa**). Nie usunąłem, ani nie dodałem nawet przecinka.

Gorąco zachęcam do zapoznania się z oryginałem blogu. Całości nie da się raczej ogarnąć ze względu na objętość tekstu. Proszę jednak spróbować. Między innymi po to, by przekonać się jak fantastycznym organem jest ludzki mózg.

Już nieraz przekonano się, że jeśli nawet zawiera śladowe ilości neuronów i synaps, które funkcjonują już tylko na oparach neurotransmitterów, potrafi zadziwić jasnością sformułowań i żelazną logiką. Dokładnie taką, jak u paranoików.

OSOBOWOŚĆ PARANOICZNA

Cechy osobowości paranoicznej — [wg Blaney'a](http://tiny.pl/n6l8) (<http://tiny.pl/n6l8>) — to: nieufność, podejrzliwość, czujność, zazdrość, mściwość, ostrożność, niezachwiane przekonania, brak poczucia humoru, dychotomiczne myślenie, przekonanie o własnej wyższości itp.

Krótko mówiąc, dla ludzi o takiej strukturze osobowości, otaczająca ich rzeczywistość jest normalna tylko pozornie. Jest wyłącznie przykrywką dla skomplikowanych, wielopoziomowych i wielokierunkowych spisków skierowanych przeciwko nim.

Ja, na przykład, podziwiam prezentację twardej dowodów na istnienie globalnego spisku elit (pod kierunkiem zakonu Iluminatów) wytrwale dążących do stworzenia Nowego Porządku Świata (NWO — New World Order), który ma na celu "**ostateczne rozwiązanie**" problemu przeludnienia naszej planety (cytuje):

"Gdy dopadnie cię banda facetów w kominiarkach, ze strzykawką z mikrochipem i karabinami maszynowymi mającymi stanowić argument, że to oni mają rację może ci być nieco trudno powiedzieć „nie, dziękuję" (...).

To nie urojenie, to fakt. To nie teorie spiskowe, to realne i bardzo groźne spiski. Jeśli nie dotrze to do uśpionych owiec, to ich koniec będzie tragiczny" ([That's how the New World Order works](#))

Cudne! Czy ktokolwiek z Czytelników potrafiłby sformułować w jednym akapicie tak dramatyczne i przejmujące ostrzeżenie przed „mikrochipowym” ubezwłasnowolnieniem, a w domyśle eksterminacją?

Przeczytajmy teraz uwagi astromarii na temat współczesnej medycyny (wszystkie wyróżnienia w tekście pochodzą od autorki blogu):

GWIEZDNA MEDYCINA

"Doktor Mengele ojcem medycyny alopacyjnej
(<http://gawrion.salon24.pl/139617,firmy-farmaceutyczne-w-sluzbie-ludzkości>)

Niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, że to **kartele chemiczne rozpętały II wojnę**.



światową, bo potrzebowały zbytu na swoje wyroby. Produkcja bomb i gazów bojowych wydała im się świetnym sposobem na zwiększenie popytu. Powstające obozy koncentracyjne umożliwiły traktowanie ludzi jako króliki doświadczalne i handel ludźmi niczym bydłem. „Uczeni” i „lekarze” mogli testować na nich swoje „leki” i praktykować „medycynę doświadczalną”, czyli w pełni „naukową” (...)

"I tak, zanim się obejrzelśmy, wszyscy staliśmy się zakładnikami „sponsorowanej” pseudonauki i pseudomedycyny.

Nie tylko media zostały wykupione. Kupiono prawników, uczelnie i uczonych. Poziom edukacji obniżył się drastycznie, od podstawówki po uczelnie wyższe, nic więc dziwnego, że dziś niewielu ludzi ma dość przenikliwości, żeby widzieć i rozumieć, co się stało.

Ludzkość została oszukana, nabita w butelkę, a co najgorsze, z powodu braków w edukacji i za sprawą szczepionek z niszczącą układ nerwowy (w tym mózg) RTECJĄ nie potrafi samodzielnie i krytycznie myśleć. Wszyscy, A ZWŁASZCZA „wykształceni” ludzie, potrafią tylko bezrefleksyjnie powtarzać jak papugi to, co im wbito do głów i co wbijają im do tych głów codziennie mainstreamowe media. Ale samodzielnie myśleć nie potrafią. Bo tego nie uczono i nie wymagano. Kazano tylko wkuwać i zdawać egzaminy (...).

MARGINES?

Współczesny obraz polskiego społeczeństwa astromaria opisuje prawidłowo. Wielu socjologów podkreśla, że ponad połowa ludzi żyjących w Polsce nie potrafi samodzielnie zanalizować żadnych zjawisk społecznych. Nawet tych, które ich bezpośrednio dotyczą. Powtarzają bezmyślnie brednie przekazywane przez telewizor lub infantylne głupstwa blogerów

Poniżej typowa próbka spaczzonego myślenia. Przeczytajcie Państwo uważnie, pamiętając, że liczba zwolenników poglądów autorki tekstu jest większa niż dowolnego noblisty z dziedziny medycyny.

Lekarstwo na raka jest znane, lecz nie jest dostępne, ponieważ nie może być opatentowane (<http://astromaria.wordpress.com/2009/04/23/lekarstwo-na-rak-a-jest-znane/>)

Posted by [astromaria](#) w dniu 23/04/2009

Tytuł tej notki jest skróconym cytatem z wykładu pt. „Nauka i polityka raka”. Całość brzmi tak: „Lekarstwo kontrolujące raka jest znane i pochodzi z natury, lecz nie jest szeroko dostępne w społeczeństwie, ponieważ nie może być opatentowane, z czego wynika, że nie jest komercyjnie atrakcyjne dla przemysłu farmaceutycznego”.

Tak, kochani. Nie wierzcie „racjonalistom”, gdy na swych „antybizdurowych” blogach piszą, że medycyna naturalna jest szkodliwym zabobonem i że zabija.

Medycyna naturalna rzeczywiście jest szkodliwa, ale wyłącznie dla koncernów farmaceutycznych i rzeczywiście zabija, ale nie pacjentów, lecz dochody, jakie te koncerny uzyskują z owych rzekomych chorób i ich równie rzekomego leczenia.

Na tym blogu pisałam nie raz, że to, co medycyna nazywa „chorobą” lub „rakiem” jest w rzeczywistości symptomem, a to, co nazywa „leczeniem” jest wyłącznie likwidowaniem symptomów. Choroba nie zostaje wyleczona, usuwa się tylko jej objawy. Nic więc dziwnego, że wkrótce lekarze stwierdzają „przerzuty”. I zabawa z truciem raka wraz z pacjentem zaczyna się od nowa, co kosztuje nas wszystkich niewyobrażalne wprost pieniądze (płacimy za to wszyscy, nawet ci, którzy przez całe życie, od urodzenia do śmierci pozostają w 100% zdrowi, z naszych coraz wyższych podatków) i co gorsze najczęściej kończy się to śmiercią raka wraz z jego żywicielem, czyli pacjentem.

Z powodu pazerności koncernów farmaceutycznych stopniowo delegalizuje się witaminy i suplementy jako szkodliwe toksyny, wprowadza się pod groźbą więzienia zakaz informowania o witaminach i medycynie naturalnej, a studentów medycyny nie uczy się niczego o dietetyce ani o znaczeniu witamin i mikroelementów w zapobieganiu chorobom. Robi się to wszystko, ponieważ ani witamin, ani żołą opatentować nie wolno, a to oznacza, że nie da się na nich zarobić tyle, co na chemicznych lekach. A leki, nie dość, że wszystkie bez wyjątku mają skutki uboczne, nierzadko śmiertelne, to jeszcze celowo są nieskuteczne, co zmusza pacjentów do nieprzerwanego zażywania ich aż do śmierci (...).

Ciekawe. Interesuje mnie tylko, kto wydał rozporządzenie zakazujące publikowania informacji o witaminach i zaopatrzył je w notatkę o karze więzienia za złamanie zakazu. Przyznam też, że nie dotarła do mnie informacja o delegalizacji witamin, jako szkodliwych toksyn.

Nie wiem jak skomentować passus o produkcji i stosowaniu atrap leków. To raczej informacja

dla prokuratora.

Przyznaję obiektywnie, że niektóre suplementy diety nie mają żadnego wpływu na procesy metaboliczne w organizmie i są kompletnie zbędne. Ten problem powinien rozwiązać Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych.

Pozostałe rewelacje, np. o ukrywaniu (przez kogo?) skutecznego lekarstwa na raka kwalifikują się do uznania ich za objawy choroby psychicznej.

Jeśli nie, to dowodzą kompletnego analfabetyzmu medycznego astromarii. Istnieją tysiące rodzajów nowotworów złośliwych, a każdy z nich wymaga innej procedury leczniczej. Oczywiście, pewne sposoby leczenia farmakologicznego, czy radioterapii są podobne w różnych nowotworach, ale wynika to jedynie ze stopnia wrażliwości komórek nowotworowych na te metody.

Jedno jest pewne. Nie ma panaceum na wszystkie rodzaje nowotworów. To oczywiście truizm. Uważam jednak, że moim obowiązkiem jest sprostowanie głupstw, które przez ludzi naiwnych mogą być uznane za prawdziwe.

„Racjonalizm” to faszyzm

Ja nie mam prawa wypowiadać się na temat swojego zdrowia i jakości żywności, jaką serwuje mi „nauka”, bo nie jestem naukowcem i nie znam się na tym?!

Co za psychopata to wymyślił?

To moje zdrowie i nikt nie ma prawa mi go odbierać! Nikt nie ma prawa zmuszać mnie do jedzenia toksycznej żywności, tylko dlatego, że tak sobie życzą jacyś „nałukowcy” i jakieś „altorytety” od siedmiu boleści! (...)

Medycyna wchodzi każdemu inwazyjnie na łeb i wpięprza się w życie prywatne i jeszcze ciąga po sądach tych, którzy nie mają życzenia korzystać z jej „dobrodziejstw” takich jak badania profilaktyczne, szczepienia i leczenie (...).

Takich, jak powyżej, cytatów nie komentuję, gdyż obraziłbym inteligencję Czytelników.

“MEDYCYNĄ Z PLANETY MAŁP”

“(…) kartel chemiczno-farmaceutyczny, ten sam, którego korzenie sięgają czasów II wojny światowej i obozu w Auschwitz” (...). Kartel ten **“wraz ze swoimi biotechnologicznymi córkami stopniowo przejmuje pełną władzę nad całym światem i nad każdą dziedziną naszego życia (...).”**

“TO NIE JEST MEDYCYNĄ, LECZ RZEŹNIA!” (...). **Ja się na takie leczenie nie godzę i truc się nie pozwolę! Nawet, jeśli faszyści przejmą władzę nad światem, ja będę z tym walczyć, bo wolę umrzeć na stojąco, niż żyć na klęczkach”.**

Mocne. Ale głupie.

Na dowód słuszności swojej oceny **“medycyny z planety małp”** astromaria informuje wszystkich, że **“Kasia, która nie chciała leczyć się metodą dr. Gersona (...)** **nie żyje” (...)**, gdyż **“racjoniści” nienawistnie podjudzali Kasię przeciwko wszelkiej “szarlatanerii”**. Wzięcie w cudzysłów słowa szarlataneria, prawdopodobnie oznacza, że metoda dr. Gersona nie jest szarlatanerią, lecz normalną metodą leczenia.

Jeśli dramat młodej dziewczyny cierpiącej na złośliwy nowotwór miał rzeczywiście miejsce, to jedyne, co można teraz zrobić to współczuć bliskim. I właśnie ze względu na nich nie wolno posługiwać się takimi przykładami dla udowodnienia swoich racji. A zwłaszcza krytykować sposobu leczenia Kasi. Nawet jeśli posiadało się — jak astromaria — fascynującą wiedzę (cytuje): **“To, co dzieje się z medycyną jest kuriozum na skalę wręcz kosmiczną i stanowi niezbity dowód na to, że żyjemy na planecie małp, leczeni przez małpich lekarzy i edukowani przez małpią naukę. Medycyna alopacyjna, która niczego nie potrafi skutecznie wyleczyć, a zamiast tego truje, okalecza i zabija na masową skalę jest oficjalną i legalną medycyną (...).”**

Nie jestem psychiatrą, ale wiem, że psychiatrzy nie oceniają merytorycznie wypowiedzi swoich pacjentów. Śledzą emocje, zachowanie, nastrój itp. Niemniej w dokumentacji medycznej obowiązani są zapisywać takie wypowiedzi jak:
1/ **“Rozsądni ludzie unikają lekarzy alopacyjnych jak ognia i ci ludzie żyją najdłużej i w pełnym zdrowiu do późnej starości (...)**
2/ **czy istnieje chociaż jedna choroba, którą alopattia uznaje za uleczalną?**
3/ **(...) Z tego co widzę, alopattia leczy, problem tylko w tym, że niczego nie potrafi wyleczyć. Leczy latami i nieskutecznie, bo gdyby cokolwiek wyleczyła, straciłaby pacjenta, a więc dojrną krowę (...).”**

Więc, co robić. Jak to co? Stosować homeopatię i [metodę Gersona](http://www.terapiagersona.com.pl/) (http://www.terapiagersona.com.pl/). Oto szczegóły tej ostatniej. Pacjent otrzymuje codziennie:

"1/ 13 świeżo przygotowanych soków. (...) Sok wypijany jest natychmiast po przygotowaniu (...) **Ciało pacjenta jest wprost zalewane odżywcym płynem** (...)

2/ **Częste lewatywy z kawy są kamieniem węgielnym terapii Gersona.** (...) wyjaśnia to jej skuteczność oraz uzasadnia **lewatywy z kawy jako integralną część protokołu**" (...).

Jedyny możliwy komentarz — moskalik.

KTO POWIEDZIAŁ, ŻE GERSONA
SPOSÓB DOBRY JEST NA RAKA
TEGO WALNĘ TAK, ŻE SKONA
POD MARIACKIM, W MIEŚCIE KRAKA

Wracam do blogu astromarii. Znajdujemy tam opis „leczenia” jej syna. Wg autorki, lekarze alopacyjni (po co do nich polazł?) **"pogorszyli jego stan (...)** **zaczął więc szukać w Internecie homeopaty.**

Znalazł lekarza, a raczej lekarkę (...) **i umówił się na wizytę (...)** **W czasie wizyty został KOMPLEKSOWO przebadany na wszystko (...)"**

Jedną z metod było (cytuje): "(...) **badanie przepływu energii przez meridiany (...)** **„róźdzka” badała kolejne punkty akupunkturowe na ciele mojego syna, a na monitorze komputera pokazywała się mapa blokad (...)** **diagnoza była idealna.**

Idealny również, zamiast komentarza, będzie limeryk

PATYK SIĘ RUSZA RZEKŁ RADIESTETA
CZUJĘ BİOPOLE W ŚRODKU KOTLETA
I KRZYKNAŁ Z PRETENSJĄ DO ŻONY
A MIAŁ BYĆ WYSMAŻONY
NIE BĘDĘ JADŁ ŻYWEGO FACETA

C.d. blogu (temat: choroba syna):

Przy okazji dowiedział się, że zgagi, która go męczy, nie leczy się lekami blokującymi wydzielanie kwasu żołądkowego (...), **lecz „proszkiem zasadowym (...)"**. **A potem jadaniem zgodnym z grupą krwi (<http://www.grupakrwi.info/>) (...)**

I stał się cud! (...) **Tam, gdzie alopacyjne „leki mają bardzo duże problemy z dotarciem w tamto miejsce” lek homeopatyczny dotarł bez najmniejszych problemów i zadziałał natychmiast.** **Dowody przeciwko medycynie alopacyjnej są wprost porażające! (...)**

Nie bardzo rozumiem, jakie to dowody?

1/ Czy to, że **"proszek zasadowy"** (soda oczyszczona) neutralizuje działanie kwasu?

2/ Czy komedia z **"jadaniem zgodnym z grupą krwi"**?

3/ Czy to, że „lek” homeopatyczny dociera w **"tamto miejsce"**?

To są te porażające dowody?

Jeśli tak, to gratuluję przenikliwości. Przytoczę jeszcze jedno, genialne stwierdzenie astromarii:

"Nie nałka mnie stworzyła, lecz Natura (...)".

Słowo nauka jest świadomie napisane błędnie, a to dla wykazania lekceważącego do stosunku do nauki. Zabieg ten jest charakterystyczny dla ludzi sfrustrowanych brakiem wykształcenia.

Komentarz? Tylko limeryk:

ASTRO-DYSLEKTYCZKA NİBOGA
Z BŁĘDAMI PISAŁA DO ASTROLOGA
PROSIŁA O SWÓJ HOROSKOP
TENŻE SPOJRZAŁ W SPEKTROSKOP
I RZEKŁ, NO CÓŻ — SPRAWA FILOLOGA

Co do złotej myśli... Natura potrafi wszystko. Stwarza altruistów i seryjnych morderców. Stwarza geniuszy oraz idiotki. Potrafi nawet zapewnić bezkarność globalnym organizacjom spiskującym przeciwko ludzkości (cytuje):

"(...) Straszliwe zbrodnie kartelu chemiczno-farmaceutycznego nie tylko nie zostały ukarane, ale nawet nie doczekaliśmy się ujawnienia prawdy na ich temat (...) **Nie rozgromiliśmy kartelu chemiczno-farmaceutycznego, nie dobiliśmy tej hydry, nie dziwmy się więc, że głowy jej odrosły i że znowu stała się groźna (...)** **Już w pierwszym dniu życia nowonarodzony człowieczek otrzymuje swoją pierwszą dawkę rtęci i innych trucizn, niszczących jego układ nerwowy i wpływających na DNA. Im szybciej zostanie zaaplikowana „SZCZEPIONKA (<http://www.stopcodex.pl/szczepienia/>)", tym trudniej**

będzie rodzicom zauważyć, że ich dziecku zaszkoziła i że cofnęła je w rozwoju. Doszło już do tego, że jesteśmy bliscy uznania, iż coraz powszechniej występujący autyzm jest rzeczą normalną i że zawsze tak było. Dla psychopatów rządzących światem byłaby to wprost idealna sytuacja, gdyby wszyscy ludzie byli debilami, niezdolnymi do krytycznego myślenia i sprzeciwu (...)."

A więc uwaga. Kartel chemiczny spiskuje. W porównaniu z nim spisek opisany w dziele **Протоколы Сионских мудрецов** to mały pikus. Bo kartel zajmuje się nie tylko ludźmi, ale także owadami. Z ludzi chce zrobić debili, a pszczoły wytruć. I nie jest to przypadek, lecz dobrze przygotowana, przemyślana akcja (cytuję):

"(...) **Od chemii giną pszczoły** (http://tygodnik.onet.pl/36,0,58873,po_pszczolach,art_ykul.html), a bez pszczół nie przetrwamy. I popatrzcie tylko, kto te pszczoły truje: firma Bayer! Ta sama, która działała w Auschwitz i produkowała leki dla doktora Mengele! Nie wierzcie więc, że jest to przypadek i że Bayer uderzy się w piersi, przyzna do winy i wycofa truciznę z handlu. Nic z tego! Będzie truć, aż ostatnia pszczoła padnie. A my wraz z nią! (...)"

ROZWIĄZANIE?

KONSPIRACYJNA PRODUKCJA ZDROWEJ ŻYWNOŚCI

Astromaria: "(...) **Namawiam do podziemnego rolnictwa i domowego przetwórstwa żywności z jej dystrybucją pozasystemową wprost do ludzi, znajomych, po sąsiedzku, przez internet, ewentualnie nielegalne targowiska (...)** Podobnie z biopaliwem, po co narzucać ludziom całym ten chory system? Zatem po cichu... machnium? Machnium! Zamiast węgla można stosować brykiety ze słomy, niektórzy rolnicy mogą ich wyprodukować wiele ton ponad swoje potrzeby(...) Można piec chleb w domach, można mleć ziarno ma mąkę, kasze, otręby itd. (...) Przydałby się specjalny portal **PODZIEMNA POLSKA** (...)"

A pod ziemią "(...) **Powinny powstawać małe gorzelnie, winiarnie, browary. Wczoraj piłam bimber o jakości koniaku dobrego. Żadna wódka gatunkowa nie jest lepsza od produkcji „wujka”, zwłaszcza żołądkowa Palikota**"

Tu akurat zgadzam się z astromarią.

SPISKOWY WĘZEŁ GORDYJSKI

Trudno jest pisać o spiskach. Zwłaszcza tych na poziomie globalnym. Rozpracować je potrafi tylko osoba posiadająca niezwykle zdolności nieliniowego kojarzenia sprzecznych ze sobą (na pozór) zdarzeń. Z braku miejsca potraktuję je wyłącznie hasłowo. Ale nawet w takiej formie wywołują przerażenie. Zimny pot płynie po plecach, gdy gwiezdna Maria bezbłędnie rozpoznaje efekty działania zakonu Iluminatów w celu stworzenia Nowego Porządku Świata. Wiadomo zaś, że nowy ład wymaga ofiar. Ostrzeżeniem niech będzie katastrofa Fukushima. Tylko durnie mogą myśleć, że przyczyną było tsunami. W rzeczywistości to zemsta głęboko zakonspirowanych zwolenników zdrowej żywności, których symbolicznym przewodnikiem jest duch Oppenheimera.

W tym kontekście związek racjonalizmu z faszyzmem, a nazizmu z globalnym ociepleniem wydaje się oczywisty. Podobnie, jak masowa produkcja trucizn przez koncerny farmaceutyczne i tankowanie trującego paliwa do Airbusów (model 380 może pomieścić ponad 300 ton!), by ich spaliny umożliwiały masowe ludobójstwo..... (**chemtrails**).

EKO-TERRORYZM JAWNY

Powyższe spostrzeżenia astromarii to jedynie mały fragment Jej poglądów na temat cywilizacji. O dziwo, są niemal identyczne, jak majaczenia eko-terrorystów demaskujących każdą dziedzinę ludzkiej działalności, jako spisek przeciwko No właśnie, przeciwko komu?

Prawdę mówiąc te wytwory ciężko chorej wyobraźni nie warte byłyby publikacji, ale niektóre brednie dają nam pojęcie (zapewne przypadkowo), jaki interes mają w budowaniu spiskowej teorii świata tzw. „obrońcy natury". Kiedyś byli to głównie lewacy „pacyfiści" sterowani przez GRU i KGB. Ale co łączy współczesnych „ekologów"?

Wiadomo: 1/ kasa, 2/ głupota

Ad 1. Głównym motorem działania „ekologów" jest szantażowanie władz publicznych w celu wymuszenia „dotacji" na „ochronę środowiska" i wygodne życie na koszt podatników. Oczywiście, ci cwaniacy sami tego nie robią. Otaczają się zwykle grupą pożytecznych idiotów, co to np. przykuwają się kajdankami do koron wysokich drzew. Pamiętając stare rzymskie prawo ("**chcęmu nie dzieje się krzywda**"), ja osobiście nie przeszkadzałbym tym entuzjastom w jednoczeniu się z przyrodą. A już, broń Boże, nie sprowadzałbym jednostek straży pożarnej, by ich stamtąd ściągnąć. Wdzięczna przyroda na pewno by im pomogła. Już po kilku tygodniach mogłaby ich zwłoki wykorzystać, jako

ekologiczny nawóz.

Ad 2. Specyfika osobowości: z jednej strony — zwykła głupota, cynizm, cwaniactwo i gangsterska mentalność, z drugiej — niedojrzałość umysłowa, niewiarygodny infantylizm i podręcznikowe dysfunkcje psychiczne. Ja, czytając blog astromarii, czuję się dokładnie tak, jakbym czytał „Psychologię kliniczną” - rozdział: „Zaburzenia myślenia”.

Podręcznik ten wyróżnia: 1/ myślenie prelogiczne — gdy jednostka nie liczy się z zasadami logiki i 2/ myślenie magiczne, czyli urojenia. Treść urojeń dotyczy często różnych zagrożeń życia lub zdrowia. Główną cechą urojeń jest subiektywna pewność ich istnienia.

Jedną z przyczyn tych patologii jest, jak przypuszczam nieprzystosowanie społeczne i poszukiwanie jakichkolwiek, podobnie myślących, grup społecznych (wielką rolę odgrywa ruch New Age) dających namiastkę zbiorowego bezpieczeństwa.

Najlepszym przykładem są widoczne na różnych forach internetowych „grupy wsparcia”, dla których np. homeopatia staje się religią. Siłą rzeczy przekształcają się one niezauważalnie w organizacje o charakterze sekt. Jeśli przy tym znajdują oparcie w prawie, czują się bezkarne i atakują w bezpardonowy sposób każdego, kto śmie publicznie wyrażać inne poglądy. Nie jest to oczywiście walka na argumenty, lecz na inwektywy. Czytając wypowiedzi niektórych z tych szaleńców odnosi się wrażenie, że mogliby oni bez wahania zabić swojego adwersarza za prezentację naukowego argumentu, na który nie mają merytorycznej riposty. Dlatego uważam, że nie wolno lekceważyć rozprzestrzeniania się ruchów o ideologii zbliżonej do New Age.

HOMEOPATIA I PRAWO

Jedyne wyjście z tej karuzeli absurdu to działać (podobnie jak Simon Singh w Anglii) w kierunku zmiany wadliwego prawa zapewniającego bezkarność organizacjom wykorzystującym brak świadomości polityków, że np. sprzedaż czystego cukru (jako leku) jest przestępstwem, przypadkowo zalegalizowanym przez prawo.

Boję się jednak, że nasi wybrańcy narodu nie będą w stanie zrozumieć tego rodzaju zagrożeń. Dowodem na to są męki niektórych posłów zmuszonych do ułożenia kilku zdań lub słów w logicznym porządku. Zbliżające się wybory raczej niczego nie zmienia i łatwo sobie wyobrazić, jak poseł z **"pomysłem oralnym"** **"włancza się"** do dyskusji i — będąc — **"emanacją większości"** **"wygłasza filipinkę"** o homeopatii stojąc w **"rozkroku intelektualnym"** nad **"puszką z Pandorą"**.

Ale ja mam takie hobby, że do znudzenia będę informował Czytelników, że ustawodawca nie musi mieć zawsze racji. Wybrańcy narodu będą oczywiście lekceważyć moje słowa, gdyż jestem tylko lekarzem. A do zmiany prawa potrzebni są prawnicy, którzy powinni, jak bojowe pitbulle, wczepić się w gardło Trybunału Konstytucyjnego i nie puścić, aż do momentu wydania korzystnego orzeczenia. Weźmy np. problem homeopatii. Wydaje się najprostszy. Osobiście, 7 lat temu, podałem prawnikom na talerzu ustawę (Prawo farmaceutyczne), wskazałem na wadliwe zapisy i wyjaśniłem, że nie tylko akceptuje ona brednie naukowe, ale poprzez fakt, że jest sprzeczna wewnątrz (i sprzeczna z Konstytucją) sprzyja wszelakim oszustwom. Upubliczniłem niewiarygodny zapis, który deprecjonuje całkowicie Sejmową Komisję Zdrowia: **"produkty homeopatyczne nie muszą wykazywać dowodów skuteczności terapeutycznej"**. **Zapisem tym napluto polskim lekarzom w twarz.**

No i co? Czekam już ładnych kilka lat na inicjatywę sejmowych prawników, którzy wymuszą jej nowelizację. Niczego wielkiego nie oczekuję. Jedyne wykreślenia z ustawy oczywistych kłamstw i uwzględnienia w jej treści żądań całego polskiego medycznego środowiska naukowego. Ostatnia Kampania 10:23 wykazała, że podobnie myśli cała, także w sensie geograficznym, świat naukowy.

CIĄG DALSZY ASTROMARYJNYCH TEORII SPISKOWYCH

Światem rządzą psychopaci — czas to wreszcie zrozumieć!

Może czas zacząć zgłębiać wiedzę, której nie dostarcza nam szkoła, pozostająca na usługach rządzących światem psychopatów?

Może czas zacząć zwyczajnie myśleć, wyciągać wnioski z tego, co widać wokół i przeciwdziałać spiskom, które przeciwko porządnym obywatelom knują bezwzględni psychopaci?

Radziłabym OSOBIŚCIE SPRAWDZIĆ, czy klimatolodzy, wakcynolodzy, lekarze, farmaceuci, biotechnolodzy, agronomowie, historycy i „niezależne media” (śmiej na sali!) mówią prawdę, a jeśli kłamią, to dlaczego. Radzę to zrobić we własnym, dobrze pojętym interesie! Bezmyślne poleganie na „demokratycznie wybranej władzy” może się skończyć śmiercią w obozie Auschwitz lub FEMA. A przynajmniej ciężką chorobą z braku

dostępu do zdrowej, nieskażonej chemią i pseudonaukowymi wynalazkami żywności i wody.

Pokażcie mi lekarza, który znalazłby się na dietetyce i profilaktyce zdrowotnej. To taka głupia dziedzina wiedzy, to dobre dla kucharek i garkotłuków, a nie dla Uczzonego Pana Doktora, który ma leczyć, a nie zaglądać do (za przeproszeniem) kuchni. Profilaktyka jest bardzo dla medycyny niedobra, bo co robiliby lekarz gdyby wszyscy byli zdrowi? Ludzie muszą chorować, żeby był ruch w interesie (...)

PRZEKAZY KASJOPEAN

(...) Wzrusza mnie troska Iluminata o ludzkość: rzekomo kończąca się ropa, przeludnienie, zmiany klimatyczne i inne plagi. **Ale przecież są oni, Iluminaci, i oni nas uratują.**

Jak?

Drastycznie redukując ilość mieszkańców Ziemi: trując nas pozbawioną wartości odżywczych, napromieniowaną i zmodyfikowaną genetycznie żywnością, fluorem dodawanym do wody, aspartamem, opryskami chemicznymi ([chemtrails](http://www.teksty.gildia.pl/kormak/chemtrail/chemtrails) (<http://www.teksty.gildia.pl/kormak/chemtrail/chemtrails>)), AIDS, „racjonalistyczną” (czytaj: chemiczną) medycyną, zakazem używania ziół i witamin, bronią genetyczną i innymi, błogosławionymi wynalazkami nowoczesnej nauki.

Jedno w tym wszystkim jest prawdą: rzeczywiście takie są zamiary okupantów naszej planety i rzeczywiście wymienieni tu z nazwiska prezydenci USA współpracują z tymi istotami robiąc to wszystko, co tu zostało opowiedziane. A ludzie, dokładnie tak samo jak owce, nie chcą w to uwierzyć, więc jeśli będą dalej żyć w nieświadomości i bierności, skończą jak zwierzęta: w rzeźni.

Przewrotność polega na tym, że chcą nas ukarać za to, że jesteśmy takim „nieudanym” dziełem boga. Problem w tym, że tym „bogiem”, a raczej demiurgiem, który doprowadził ludzkość do tego upadku są oni sami. I to oni zasługują na surową karę. I nie wątpię, że w końcu zostanie im ona wymierzona.

Cały ten wywiad brzmi jak ponura fantazja z filmu sf. Ale np. przekazy Kasjopear, niestety, ją potwierdzają.

KORESPONDENCJA

LIST OTWARTY DO SZEFA MON W SPRAWIE CHEMTRAILS

Posted by [astromaria](#) w dniu 01/02/2011

Petycja w sprawie chemtrails na polskim niebie – bardzo proszę podpisywać!

Treść petycji:

Wrocław 30 stycznia 2011 roku
List otwarty do
Ministra Obrony Narodowej RP

w sprawie trwałych smug, pozostawianych przez samoloty, latające w polskiej przestrzeni powietrznej.

Szanowny Panie Ministrze!

Od kilku lat, na naszym niebie obserwujemy, na terenie całej Polski, powstawanie swoistych „sztucznych chmur”. Pojawiają się one w wyniku tego, że wiele samolotów zostawia za sobą smugi, które stopniowo się rozszerzają i rozrzedzają, tworząc na niebie, przez wiele godzin, intensywną zawiesinę, w dużym stopniu zasłaniającą słońce. Czasami, całe obszary nad naszymi miastami, pokryte są tego typu „sztucznymi chmurami”. Skala tego zjawiska jest tak duża, że w zasadzie wielu ludzi uważa, że bez ich wiedzy i jakiegokolwiek umocowania prawnego, dochodzi do modyfikowania pogody. Jak bowiem ocenić działania, zaburzające wygląd naszego nieba, ukształtowany tysiące lat temu? Zjawisko to ma miejsce również w wielu innych krajach świata.

My, polscy obywatele, zwracamy się do Pana, jako osoby reprezentującej konstytucyjny organ władzy Rzeczypospolitej Polskiej, w którego gestii jest ostateczna odpowiedzialność za ruch powietrzny w naszym kraju, o udzielenie nam odpowiedzi na następujące, zasadnicze dla nas pytania:

- Co jest powodem zostawiania, przez dużą część latających w naszej przestrzeni powietrznej samolotów śladów, które na wiele godzin zmieniają obraz nieboskłonu?
- Czy tych oblotów dokonują polskie, czy zagraniczne samoloty?
- Czy powodem powstawania tych trwałych smug jest jakiś rodzaj paliwa? Jeżeli tak, to jaki jest jego skład i jakie atesty dopuszczają jego używanie?
- Czy prowadzono badania, na temat wpływu tego rodzaju oparów, utrzymujących się w powietrzu, na stan środowiska naturalnego i zdrowia ludzi?
- Czy może Pan podać podstawę prawną, do tak dalekiej ingerencji w środowisko naturalne

w naszym kraju?

Jeżeli te ślady i „sztuczne chmury” nie są wynikiem stosowania jakiegoś rodzaju paliwa, to w takim razie czy nie są one efektem spryskiwania naszego nieba jakimś rodzajem środków chemicznych? Jeśli tak, to co to są za środki i czemu ma służyć ta gigantyczna akcja i jaka miałyby być podstawa prawna tego typu działania?

Szanowny Panie Ministrze!

Bez względu na to, co jest powodem powstawania, w przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej, tego typu „sztucznej zawiesiny”, niniejszym domagamy się natychmiastowego przerwania tej sprzecznej, według nas, z prawem praktyki. Jednocześnie domagamy się całkowitego ujawnienia prawdy w tej sprawie i zapowiadamy ewentualne podjęcie kroków prawnych, związanych z pociągnięciem do odpowiedzialności osób, winnych tego skandalicznego procederu.

ZAKOŃCZENIE

Być może trudno w to uwierzyć, ale oryginał powyższego listu do ministra obrony znalazł się w moich rękach. Przesłał go w niewiadomym celu jeden z forumowiczów. Poinformował mnie przy tym, że znalazł go w kancelarii Centrum Homeopatii. Obok leżała kilogramowa torebka cukru buraczanego, która, o dziwo, lekko drżała wstrząsając drobinami cukru, co powodowało cichutki, lecz melodyjny szum informacyjny. Jak potem mówiono, po dokładnym wsłuchaniu się w ledwo słyszalne dźwięki,

można	było	wyłowić	słowa:		
"Co	się	odwlecze,	to	nie	uciecze
Ja	cię	wyleczę,	ja	cię	wyleczę
Tylko	rozcieńczę,	tylko	potrząsnę		
I popyt	w Centrum	wzrośnie	na	wiosnę	
Sprzedamy	cukier	przeciw	malarii		

Ej, będzie pociecha w kancelarii

PRZYPIS KOŃCOWY

Historia o nabywaniu zdolności muzycznych przez cukier jest nieprawdziwa, gdyż - ostatnio przeprowadzona — podwójnie ślepa, randomizowana próba wykazała niezbitcie, że cukier buraczany nie śpiewa.

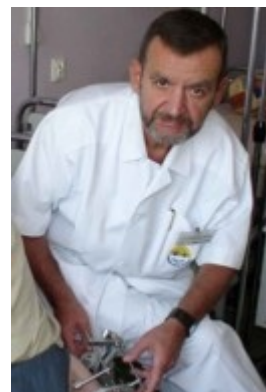
Ale leczy — podkreśla jeden magister (prawa!). I błyskotliwie wzmacnia przekaz: potwierdzono to przecież (z pominięciem standardowej procedury — przyp. A.G.) w Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i **Produktów Biobójczych**.

Jak rozumiem, priorytetem dla niektórych prawników jest groteskowe prawo, a nie życie polskiego pacjenta. Dlatego przyznaję, że gdy jakiś felietonista-prawnik udowadnia w swoim tekście (pisanym knajackim językiem), że dzięki rejestracji cukier staje się lekiem nie gorszym od penicyliny, przychodzą mi na myśl produkty biobójcze, zarejestrowane zgodnie z procedurą, które nie udają, że są czymś innym, niż w rzeczywistości.

Andrzej Gregosiewicz

Profesor zwyczajny, [kierownik](#) Kliniki Ortopedii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Od 2001 roku prowadzi walkę z oszustwami leczniczymi. Opublikował na ten temat ponad 40 artykułów. Jest „ojcem chrzestnym” akcji medialnej przeciwko homeopatii. W 2008 roku, głównie na skutek Jego konsekwentnej działalności publicystycznej oraz wygrania procesu sądowego z homeopatami, rozpoczęła się szeroka debata publiczna na temat wartości leczniczych tego sposobu terapii.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 18-07-2011)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2039) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2039>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl